

BIULETYN INFORMACYJNY OKRĘGOWEJ IZBY APTEKARSKIEJ W KRAKOWIE

FARMACJA KRAKOWSKA



ROK VI / nr 1 / 2003





P G F

- Nasza oferta handlowa obejmuje wszystkie preparaty dostępne na rynku.
- Prowadzimy import docelowy.
- Dostarczamy towar do aptek do dwóch razy dziennie.



Polska Grupa Farmaceutyczna Sp. z o.o.

ul. Tarnowska 79a, 33-112 Tarnowiec, tel.014/67 95 223, fax 014/67 95 307

Biura przyjmowania zamówień:

Tarnowiec, infolinia: 0800 130 025, tel. 014/679 41 85, 014/679 51 66

Chełmiec k/Nowego Sącza, infolinia: 0800 130 022, tel. 018/443 06 60, 018/443 06 88

Kielce, infolinia: 0800 137 016, tel. 041/361 45 67, 041/ 361 52 26

Rzeszów, Jasło, infolinia: 0800 135 019, 0800 135 005, 017/873 00 20

Biuletyn Informacyjny Okręgowej Izby Aptekarskiej
w Krakowie

Farmacja
Krakowska



Kwartalnik, rok VI / nr 1 / 2003

Wydawca:

© Okręgowa Izba Aptekarska w Krakowie
ul. Kobierzyńska 98/68, 30-382 Kraków
tel. 264-25-14, 264-25-53, 264-25-54, fax 264-25-09
<http://www.oia.krakow.pl>
e-mail: biuro@oia.krakow.pl

Redaguje kolegium w składzie:
mgr farm. Barbara Sanowska – redaktor naczelna
Jadwiga Wojdyła
mgr farm. Andrzej Piekarz
mgr farm. Piotr Józwiakowski
mgr farm. Iwona Dymarczyk

Realizacja wydawnictwa:
Studio Grafiki Reklamowej „Hector”
30-074 Kraków, ul. Kazimierza Wielkiego 1/15
tel. 601 40-65-39
e-mail: ll@gk.pl, ll@proximo.pl
Proximo Multimedia
31-936 Kraków, os. Handlowe 8/23
tel. (012) 652-77-35 do 37
e-mail: mr@proximo.pl

Skład, łamanie: Leszek Liskiewicz
Projekt okładki: Atilla Leszek Jamrozik
Fotografia: Adam Olszowski
Na okładce obraz Piotra Stachiewicza „Hygiea”

Druk: Drukarnia Futura
31-319 Kraków, ul. Czerwieńskiego 3
tel./fax 626-03-44
e-mail: futurasc@friko5.onet.pl

ISSN 1505-8166

Nakład: 2200 egzemplarzy



SPIS TREŚCI

Informacje bieżące	4
Od redakcji	5
Kalendarium	6
Informacje Okręgowej Rady Aptekarskiej w Krakowie	8
Rzecznik odpowiada	12
Wykaz obowiązujących aktów prawnych	14
Farmacja Polska	17
W aptece Redera	19
„Człowiek Sukcesu Polskiej Farmacji”	21
Z kart historii aptekarstwa	22



INFORMACJE BIEŻĄCE

Okręgowa Izba Aptekarska w Krakowie
ul. Kobierzyńska 98/68, 30-382 Kraków
tel. 264-25-14, 264-25-53, 264-25-54
fax 264-25-09

Nr konta: PKO BP I/O Kraków 16-10202892-110021023

Biuro w Krakowie czynne:

w poniedziałki od godz. 12⁰⁰ do 17⁰⁰

od wtorku do piątku od godz. 10⁰⁰ do 14⁰⁰

Prezes

mgr farm. Barbara Sanowska pełni dyżury:

w poniedziałki, środy, piątki od godz. 12⁰⁰ do 14⁰⁰

Kierownik biura

Jadwiga Wojdyła

Radca prawny OIA

mgr Agnieszka Grzesiuk dyżuruje w poniedziałki od godz. 13⁰⁰ do 16⁰⁰



Wszystkie kwartalne spotkania kierowników aptek ogólnodostępnych i hurtowni farmaceutycznych organizowane są przy współpracy z hurtownią farmaceutyczną PANACEUM z siedzibą w Nowym Sączu.



OD REDAKCJI

Szanowni Państwo!

Ten biuletyn jest odmienny od dotychczasowych. Więcej w nim wspomnień niż bieżących informacji. Jest to tylko po części celowy zabieg. Warto bowiem i należy pamiętać o wydarzeniach związanych z historią naszego samorządu, jak również o wybitnych przedstawicielach naszego środowiska. Szacunek dla ich pracy, wyrzeczeń będzie tym większy jeżeli przyrównamy go do sposobu pojmowania obowiązków i stosunku do pacjentów, jaki reprezentują obecnie niektórzy urzędnicy i politycy.

Trudno jest prowadzić firmę, gdy prawo zamiast ułatwiać działalność gospodarczą komplikuje ją. Jednak jeszcze trudniej pracować i brać odpowiedzialność za pracowników jeśli czeka się w zawieszeniu i niepewności na nowe przepisy, od których zależy przyszłość aptek. Niestety, dla niektórych polityków istotniejsze jest obsadzenie intratnych stanowisk w strukturach administracyjnych niż wypełnianie swoich obowiązków, a zdymisjonowany minister może nadal siać destrukcję.

Gdy oddawaliśmy do druku to wydanie biuletynu, nie wiadomo było kiedy ukaże się Dziennik Ustaw z zamieszczoną ustawą o Narodowym Funduszu Zdrowia. Nie wiadomo więc kiedy zacznie ona obowiązywać. Ale nawet gdyby to miało nastąpić za kilka dni, będzie to niestety kolejny zapis martwych artykułów. By ustawą można było się posługiwać potrzeba jeszcze 45 rozporządzeń resortu zdrowia, których dotychczas nie przygotowano. Tymczasem od ich treści i szybkości opublikowania zależy m.in. sposób i tryb refundacji za wydane leki, także to jakie medykamenty znajdują się na liście leków refundowanych, wysokość limitów itd. Od pracy polityków i ministerialnych urzędników uzależniona jest nie tylko przyszłość aptek, ale również życie i zdrowie pacjentów. Na razie pozostaje nam jedynie uzbroić się w cierpliwość i czekać.

Kraków, 1 marca 2003 roku

mgr farm. Barbara Sanowska



KALENDARIUM

- 25 listopada 2002 r. Posiedzenie Naczelnej Rady Aptekarskiej w Warszawie
- 2 grudnia 2002 r. Wykład prezes mgr farm. Barbary Sanowskiej dla studentów V roku Wydziału Farmaceutycznego Collegium Medicum UJ
- 4 grudnia 2002 r. Udział przedstawicieli ORA w konferencji szkoleniowej pt.: „Choroba niedokrwienna serca – standardy i optymalizacja leczenia”, odbywającej się w Domu Polonii w Krakowie
- 5 grudnia 2002 r. Spotkanie mgr farm. Barbary Sanowskiej i mgra Piotra Józwiakowskiego z kierownikami aptek powiatów nowotarskiego i tatrzańskiego
- 9 grudnia 2002 r. Zebranie kierowników aptek ogólnodostępnych i hurtowni farmaceutycznych w Nowohuckim Centrum Kultury w Krakowie
- 10 grudnia 2002 r. Zebranie kierowników aptek ogólnodostępnych i hurtowni farmaceutycznych w Oddziale Terenowym Małopolskiego UW w Tarnowie
- 11 grudnia 2002 r. Zebranie kierowników aptek ogólnodostępnych i hurtowni farmaceutycznych w Małopolskim Centrum Kultury „SOKÓŁ” w Nowym Sączu
- 17 grudnia 2002 r. Posiedzenie Okręgowej Rady Aptekarskiej w Krakowie
- 18 grudnia 2002 r. Zebranie naukowe w siedzibie OIA prowadzone przez dr. Gabriela Nowaka – przewodniczącego Krakowskiego Oddziału PTFarm, pt.: „Patomechanizm bólu”
- 14 stycznia 2003 r. Posiedzenie Okręgowej Rady Aptekarskiej w Krakowie
- 20 stycznia 2003 r. Udział pani prezes w uroczystości wręczenia certyfikatów ISO 9001 i HCCP w Miejskim Ośrodku Kultury w Myślenicach
- 21 stycznia 2003 r. Udział prezydium ORA w wykładzie mgr farm. Lidii Czyż w Muzeum Farmacji w Krakowie

-
- 22 stycznia 2003 r. Spotkanie w OIA z mgr farm. Bożeną Świątek – wojewódzkim konsultantem w dziedzinie farmacji szpitalnej
- 23 stycznia 2003 r. Rozdanie dyplomów specjalizacyjnych dla osób, które w sesji jesiennej 2002 r. uzyskały tytuł specjalisty pierwszego stopnia w zakresie farmacji aptecznej
- 8 lutego 2003 r. Udział prezesa ORA w Forum Polskiej Farmacji w Krakowie
- 11 lutego 2003 r. Udział prezesa ORA w komisji konkursowej na stanowisko wojewódzkiego inspektora farmaceutycznego w Rzeszowie
- 11 lutego 2003 r. Posiedzenie Okręgowej Rady Aptekarskiej w Krakowie
- 13 lutego 2003 r. Spotkanie prezydium ORA z przedstawicielami Małopolskiej Regionalnej Kasy Chorych w sprawie recept i kontroli w aptekach
- 19 lutego 2003 r. Udział mgr farm. Barbary Sanowskiej i mgra farm. Piotra Józwiakowskiego w spotkaniu z prof. Barbarą Filipek – przewodniczącą Studium Kształcenia Podyplomowego Wydziału Farmaceutycznego Collegium Medicum UJ – w sprawie specjalizacji
- 22 lutego 2003 r. Udział prezes – mgr farm. Barbary Sanowskiej w komisji konkursowej, organizowanego przez Samorząd Studencki Wydziału Farmaceutycznego Collegium Medicum UJ w Krakowie konkursu prac magisterskich
- 22 lutego 2003 r. Posiedzenie Naczelnej Rady Aptekarskiej w Warszawie
- 3 marca 2003 r. Zebranie kierowników aptek ogólnodostępnych i hurtowni farmaceutycznych w Nowohuckim Centrum Kultury w Krakowie
- 4 marca 2003 r. Zebranie kierowników aptek ogólnodostępnych i hurtowni farmaceutycznych w Oddziale Terenowym Małopolskiego UW w Tarnowie
- 5 marca 2003 r. Zebranie kierowników aptek ogólnodostępnych i hurtowni farmaceutycznych w Małopolskim Centrum Kultury „SO-KOŁ” w Nowym Sączu.



INFORMACJE ORA W KRAKOWIE

Kraków, 17 lutego 2003 r.

Naczelna Rada Aptekarska w Warszawie

Okręgowa Rada Aptekarska w Krakowie, działając w imieniu i interesie wszystkich reprezentowanych przez siebie aptekarzy, prosi o złożenie do Ministra Zdrowia protestu dotyczącego wprowadzenia z dniem 1 lutego 2003 r. zmiany statusu administracyjno-prawnego produktów leczniczych. Zmiana ta została wprowadzona na podstawie pisma Departamentu Polityki Lekowej z dnia 29 stycznia 2003 r. (znak FAR-L/911/49/2003-02-05), skierowanego m.in. do Naczelnej Rady Aptekarskiej.

Poinformowanie nas w tydzień po wprowadzeniu blisko pięciuset zmian w zakresie statusu administracyjno-prawnego produktów leczniczych jest niezwykle arogancją, która do tego może zrodzić negatywne skutki ekonomiczne i prawne dla aptek. Przede wszystkim należy stwierdzić, że tego typu zmiany powinny być wprowadzane poprzez odpowiednie rozporządzenie, które poza tym winno regulować problemy okresu przejściowego, jako że w aptekach znajdują się na stanie zapasy przedmiotowych produktów leczniczych, zaś w ciągu 30 dni będą jeszcze w obiegu recepty, wystawione według starych zasad. Ponadto brak jest jakiegokolwiek informacji na temat tego, czy dokonano odpowiednich uzgodnień z kasami chorych w zakresie zwrotu refundacji za wydane już leki – i jak wprowadzenie tych zmian ma się do listy leków refundowanych, która nie uległa zmianie.

Sześćdziesiąt pięć zmian wiąże się z utratą praw inwalidów wojennych, jako że produkty lecznicze, które uzyskały status OTC, nie mogą być wydawane tej grupie uprawnionych bezpłatnie. Dość duża liczba produktów (151) – głównie leki onkologiczne – została zakwalifikowana do LZ.

Wreszcie kwestia ostatnia: w jaki sposób okręgowe izby aptekarskie mają zawiadomić terminowo i skutecznie setki aptek (w przypadku Okręgowej Izby Aptekarskiej w Krakowie – 800 aptek) o wprowadzonych zmianach, jeżeli same otrzymały przedmiotowe wykazy po terminie.

Reasumując: rolą samorządu aptekarskiego jest złożenie protestu, który jest niezbędny, aby przynajmniej próbować uchronić apteki od negatywnych skutków działań Ministerstwa Zdrowia.

Z poważaniem

mgr farm. Barbara Sanowska



Lista konsultantów medycznych województwa małopolskiego

położnictwo i ginekologia	Prof. dr hab. Antoni Basta
alergologia	Prof. dr hab. Krystyna Obtulowicz
analitika farmaceutyczna	Dr farm. Mieczysław Król
anestezjologia i intensywne terapie	Dr hab. med. Jerzy Wordliczek
angiologia	Dr hab. med. Rafał Niżankowski
audiologia i foniatria	Prof. dr hab. med. Elżbieta Reroń
balneologia	Dr med. Jerzy Pasadyn
chirurgia ogólna	Prof. dr hab. Jan Kulig
chirurgia szczękowo-twarzowa	Dr hab. med. Jan Zapala
chirurgia dziecięca	Dr hab. med. Adam Bysiek
chirurgia klatki piersiowej	Dr med. Henryk Olechnowicz
chirurgia naczyniowa	Dr hab. med. Andrzej Cencora
chirurgia onkologiczna	Dr hab. med. Leszek Kołodziejcki
chirurgia plastyczna	Dr med. Kazimierz Cieślik
chirurgia stomatologiczna	Prof. dr hab. Jadwiga Stypułkowska
choroby płuc	Prof. dr hab. Ewa Niżankowska-Mogilnicka
choroby wewnętrzne	Prof. dr hab. med. Jacek Musiał
choroby zakaźne	Dr hab. med. Tomasz Mach
dermatologia i wenerologia	Dr med. Monika Kapińska-Mrowiecka
diabetologia	Prof. dr hab. med. Jacek Sieradzki
diagnostyka laboratoryjna	Prof. dr hab. Jerzy Naskalski
endokrynologia	Prof. dr hab. med. Zbigniew Szybiński
farmacja apteczna	Plk mgr farm. Jerzy Jasiński
farmacja szpitalna	Mgr Bożena Świętek
farmakologia kliniczna	Dr med. Krzysztof Bieroń
gastroenterologia	Prof. dr hab. med. Józef Bogdał
genetyka kliniczna	Prof. dr hab. Jacek J. Pietrzyk
geriatria	Dr med. Barbara Gryglewska
hematologia	Prof. dr hab. med. Aleksander Skotnicki

immunologia kliniczna	Dr hab. med. Danuta Kowalczyk
kardiochirurgia	Dr hab. med. Jerzy Sadowski
kardiologia	Prof. dr hab. med. Jacek Dubiel
kardiologia dziecięca	Dr hab. Lesław Szydlowski
medycyna paliatywna	Dr med. Marek Tadeusz Fiałkowski
medycyna nuklearna	Dr hab. med. Bohdan Huszno
medycyna pracy	Prof. dr hab. Janusz Pach
medycyna ratunkowa	Dr hab. med. Leszek Brongel
medycyna rodzinna	Dr med. Adam Windak
neurologia dziecięca	Dr hab. med. Marek Kaciński
ortopedia i traumatologia	
narządów ruchu	Dr hab. med. Bogusław Frańczuk
pielęgniarstwo	Dr Maria Kózka
protetyka stomatologiczna	Dr med. Zbigniew Żak
psychiatria	Prof. dr hab. Andrzej Zięba
psychiatria dzieci i młodzieży	Prof. dr hab. Jacek Bomba
radiologia i diagnostyka obrazowa	Dr med. Andrzej Urbanik
radioterapia onkologiczna	Prof. dr hab. med. Stanisław Korzeniowski
rehabilitacja medyczna	Dr hab. med. Bogusław Frańczuk
reumatologia	Dr hab. med. Piotr Głuszko
stomatologia zachowawcza	Dr hab. med. Maria Chomyszyn-Gajewska
toksykologia kliniczna	Dr med. Barbara Groszek
transfuzjologia kliniczna	Lek. med. Jolanta Raś





Komunikat w sprawie zasad opłacania składek członkowskich przez emerytów i rencistów

W związku z licznymi pytaniami i błędną interpretacją reguł wyrażonych w Uchwale Okręgowego Zjazdu Aptekarzy nr 4/III/00 z dnia 21.10.2000 roku przedstawiam wyjaśnienia dotyczące zasad opłacania składek z tytułu przynależności emerytów i rencistów do Okręgowej Izby Aptekarskiej w Krakowie.

1. Emeryci i renciści, którzy zaprzestali świadczyć pracę, mogą pozostawać członkami Okręgowej Izby Aptekarskiej w Krakowie i wówczas są zobowiązani do opłacania minimalnej składki członkowskiej w wysokości 5 zł.
2. Emeryci i renciści, którzy zaprzestali świadczyć pracę i równocześnie chcą także zaprzestać wykonywać zawód aptekarza, mogą zażądać wykreślenia z listy członków OIA, jednakże wówczas nie jest możliwe podjęcie przez nich pracy w zawodzie aptekarza.
3. Emeryci i renciści, którzy świadczą pracę, bez względu na wymiar czasu pracy, są traktowani jako aptekarze czynni zawodowo i spoczywa na nich obowiązek opłacania składek w normalnej wysokości, tj. 20 zł miesięcznie.
4. Emeryci i renciści, którzy pełnią funkcję kierowników aptek lub hurtowni farmaceutycznych, są traktowani jak wszyscy inni kierownicy i zobligowani do opłacania składek w wysokości 65 zł miesięcznie.

Ponadto w okresach czasowego zaprzestania świadczenia pracy (dotyczy to wszystkich członków OIA w Krakowie, a nie tylko emerytów i rencistów) obowiązek opłacania składek członkowskich nadal trwa, gdyż jest on związany z faktem przynależności do Okręgowej Izby Aptekarskiej w Krakowie, co daje możliwość ponownego zatrudnienia w zawodzie, a nie z faktem świadczenia pracy jako aptekarz.

Kraków, 10 marca 2003 r.

Radca Prawny Agnieszka Grzesiuk



RZECZNIK ODPOWIADA

Informacja o działalności rzecznika odpowiedzialności zawodowej Okręgowej Izby Aptekarskiej w Krakowie

Minął już ponad rok od czasu kiedy rozpocząłem pracę jako rzecznik odpowiedzialności zawodowej naszej Izby. Myślę, że w tym miejscu winienem wszystkim członkom naszego samorządu zawodowego trochę przybliżyć charakter pracy rzecznika odpowiedzialności zawodowej, jak również podzielić się pokrótce własnymi spostrzeżeniami.

Okres ten był czasem, kiedy wiele się nauczyłem jako rzecznik, ponieważ funkcję tę pełnię po raz pierwszy, a także zdobyłem sporo doświadczenia w tej jakże specyficznej i dosyć trudnej pracy samorządowej.

W moich poczynaniach wspomagają mnie trzej zastępcy, którzy z pełnym zaangażowaniem wykonują powierzone im obowiązki. Pomocą służy nam prawnik, który czuwa nad poprawnością przeprowadzanych czynności.

Większość koleżanek i kolegów na pewno zainteresuje to – ile oraz jakiego typu spraw i od kogo wpływa do biura rzecznika.

Do tej pory wpłynęło 20 informacji o dokonaniu przewinienia zawodowego w zakresie odpowiedzialności zawodowej. Spośród tych spraw odmówiono wszczęcia postępowania w dwóch przypadkach, w trzech kolejnych umorzono postępowania, a w czterech sprawach wystąpiono z wnioskiem do Sądu Aptekarskiego o ukaranie. Po rozpatrzeniu, sąd jedną sprawę umorzył, w dwóch innych ukarał upomnieniem, a jedną osobę uniewinnił. Pozostałe przypadki są w trakcie rozpatrywania.

Głównie są to sprawy przychodzące z Nadzoru Farmaceutycznego, zaś inne to skargi pacjentów na naszą pracę, kwestie wynikające z nieetycznego zachowania się aptekarzy w stosunku do siebie.

Pacjenci w większości przypadków skarżą się na zaniedbania wynikłe np. z wydania leków po upływie terminu ważności i konsekwencje z tego powodu, na pomyłki związane z wydaniem specyfiku, czy też z zamianą leków robionych itp. W tego typu sprawach skarżący się wskazują na opieszałość w podejmowaniu przez aptekarzy czynności. Należy tutaj również zwrócić uwagę na to, że pacjenci coraz częściej nie wyrażają zgody na zadośćuczynienie, ale natychmiast kierują sprawy czy to do Nadzoru Farmaceutycznego, czy też bezpośrednio do rzecznika.

Sprawy wpływające z Nadzoru Farmaceutycznego dotyczą przede wszystkim: nieobecności magistra farmacji w godzinach otwarcia apteki, zawierania umów o pracę bez rozwiązania jej w poprzednim miejscu – czyli tzw. podwójnego kierownictwa, braku właściwej opieki nad stażystą, przetrzymywania dużej ilości leków przeterminowanych, powtarzającego się przy kilku rekontrolach itp.

Kwestionowane zachowania aptekarzy wobec siebie to te, które nie opierają się na wzajemnym szacunku, lojalności, koleżeństwie i solidarności zawodowej.

Niepokojący jest fakt, że w porównaniu z analogicznym okresem poprzedniej kadencji liczba wpływających skarg znacznie wzrosła. Wynika to niekiedy z zaniechań, ale nierzadko związane jest z nadmiernymi obciążeniami w naszej codziennej pracy. Zmieniające się często przepisy i niejasności w kwestiach ich interpretacji powodują niejednokrotnie napięcia pomiędzy stronami konfliktu.

Myślę, że przytoczone tu problemy i spostrzeżenia pozwolą nam wszystkim zastanowić się i wyciągnąć stosowne wnioski.

Rzecznik Odpowiedzialności Zawodowej
przy OIA w Krakowie
mgr farm. Franciszek Krupa





WYKAZ OBOWIĄZUJĄCYCH AKTÓW PRAWNYCH

Obejmuje okres od 9 grudnia 2002 r. do 17 lutego 2003 r.

1. Dz. U. nr 204 z 9.12.2002 r.

– poz. 1729 – rozporządzenie Ministra Zdrowia w sprawie określenia szczególnych zasad i trybu wstrzymywania i wycofywania z obrotu produktów leczniczych i wyrobów medycznych.

2. Dz. U. nr 208 z 12.12.2002 r.

– poz. 1770 – rozporządzenie Ministra Obrony Narodowej w sprawie wymagań, jakim powinny odpowiadać lokale aptek zakładowych w zakładach opieki zdrowotnej utworzonych przez Ministra Obrony Narodowej.

– poz. 1776 – rozporządzenie Ministra Zdrowia w sprawie kategorii dostępności produktów leczniczych.

– poz. 1777 – rozporządzenie Ministra Zdrowia w sprawie kontroli seryjnej i wstępnej.

3. Dz. U. nr 209 z 12.12.2002 r.

– poz. 1782 – rozporządzenie Ministra Zdrowia w sprawie organów opiniotwórczo-doradczych Prezesa Urzędu Rejestracji Produktów Leczniczych, Wyrobów Medycznych i Produktów Biobójczych.

4. Dz. U. nr 210 z 13.12.2002 r.

– poz. 1793 – rozporządzenie Ministra Zdrowia zmieniające rozporządzenie w sprawie wykazu świadczeń zdrowotnych, leków i leczniczych środków technicznych finansowanych z budżetu państwa, a także trybu nabywania i przekazywania świadczeniodawcom leków i leczniczych środków technicznych oraz trybu przekazywania środków publicznych na ich zakup.

5. Dz. U. nr 211 z 14.12.2002 r.

– poz. 1797 – rozporządzenie Ministra Zdrowia z dnia 2.12.2002 r. w sprawie nadania statutu Głównemu Inspektoratowi Farmaceutycznemu.

6. Dz. U. nr 220 z 19.12.2002 r.

– poz. 1854 – rozporządzenie Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z dnia 6.12.2002 r. w sprawie kategorii dostępności produktu leczniczego weterynaryjnego oraz kryteriów zaliczenia produktu leczniczego weterynaryjnego do poszczególnych kategorii dostępności.

- poz. 1855 - rozporządzenie Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z dnia 6.12.2002 r. w sprawie wysokości opłaty za udzielenie zezwolenia na prowadzenie hurtowni farmaceutycznej produktów leczniczych weterynaryjnych.
- 7. Dz. U. nr 221 z 19.12.2002 r.**
- poz. 1864 - rozporządzenie Ministra Zdrowia z dnia 10.12.2002 r. w sprawie określenia szczegółowych wymagań Dobrej Praktyki Klinicznej.
 - poz. 1865 - rozporządzenie Ministra Zdrowia z dnia 12.12.2002 r. w sprawie wzoru wniosków o przedłużenie lub skrócenie okresu ważności pozwolenia na dopuszczenie do obrotu produktu leczniczego, w tym produktu leczniczego weterynaryjnego.
- 8. Dz. U. nr 223 z 21.12.2002 r.**
- poz. 1881 - rozporządzenie Ministra Zdrowia z dnia 13.12.2002 r. w sprawie wysokości opłaty za udzielenie zezwolenia na wytwarzanie produktów leczniczych.
- 9. Dz. U. nr 224 z 21.12.2002 r.**
- poz. 1882 - rozporządzenie Ministra Zdrowia z dnia 3.12.2002 r. w sprawie wymagań Dobrej Praktyki Wytwarzania.
- 10. Dz. U. nr 2 z 10.01.2003 r.**
- poz. 16 - ustawa o zmianie ustawy o zamówieniach publicznych.
- 11. Dz. U. nr 4 z 15.01.2003 r.**
- poz. 42 - rozporządzenie Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi w sprawie wykazu podmiotów uprawnionych do zakupu produktów leczniczych weterynaryjnych w hurtowniach farmaceutycznych produktów leczniczych weterynaryjnych.
 - poz. 45 - rozporządzenie Ministra Zdrowia w sprawie wymagań zasadniczych dla wyrobów medycznych, ich wyposażenia oraz sposobu oceny zgodności wyrobów medycznych z tymi wymaganiami.
- 12. Dz. U. nr 5 z 17.01.2003 r.**
- poz. 59 - rozporządzenie Ministra Zdrowia w sprawie szczegółowych warunków i trybu odbywania rocznej praktyki w aptece.
- 13. Dz. U. nr 7 z 23.01.2003 r.**
- poz. 88 - rozporządzenie Ministra Zdrowia w sprawie sposobu prowadzenia ewidencji produkcji lub obrotu prekursorów grupy IIA-R i IIB-R oraz zgłaszania prekursorów grupy IIA-R.
 - poz. 89 - rozporządzenie Ministra Zdrowia w sprawie wzoru oświadczenia podmiotu nabywającego prekursorów grupy I-R, IIA-R i IIB-R o ich przeznaczeniu.
- 14. Dz. U. nr 8 z 24.01.2003 r.**
- poz. 103 - rozporządzenie Ministra Zdrowia w sprawie rodzajów odpadów medycznych i weterynaryjnych, których poddawanie odzyskowi jest zakazane.
 - poz. 104 - rozporządzenie Ministra Zdrowia w sprawie dopuszczalnych sposobów i warunków unieszkodliwiania odpadów medycznych i weterynaryjnych.
 - poz. 105 - rozporządzenie Ministra Zdrowia w sprawie wniosku o dopuszczenie do obrotu produktu leczniczego weterynaryjnego stosowanego u zwierząt ozdobnych.

15. Dz. U. nr 9 z 27.01.2003 r.

- poz. 108 - obwieszczenie Marszałka Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej w sprawie ogłoszenia jednolitego tekstu ustawy o izbach aptekarskich.

16. Dz. U. nr 21 z 10.02.2003 r.

- poz. 181 - rozporządzenie Ministra Zdrowia w sprawie postępowania z produktami leczniczymi podrobionymi, zepsutymi, sfałszowanymi lub którym upłynął termin ważności, zawierającymi środki odurzające, substancje psychotropowe i prekursory grupy I-R.
- poz. 183 - rozporządzenie Ministra Zdrowia w sprawie badań klinicznych wyrobów medycznych.
- poz. 184 - rozporządzenie Ministra Zdrowia w sprawie wzorów dokumentów dotyczących badań klinicznych wyrobów medycznych.
- rozporządzenie Ministra Zdrowia w sprawie przeprowadzania kontroli przez inspektora farmaceutycznego.

17. Dz. U. nr 23 z 12.02.2003 r.

- poz. 196 - rozporządzenie Ministra Zdrowia w sprawie kwalifikacji osób wydających produkty lecznicze w placówkach obrotu pozaaptecznego, a także wymogów, jakim powinny odpowiadać lokal i wyposażenie tych placówek oraz punktów aptecznych.

18. Dz. U. nr 24 z 13.02.2003 r.

- poz. 198 - obwieszczenie Marszałka Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej w sprawie ogłoszenia jednolitego tekstu ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii.

19. Dz. U. nr 27 z 17.02.2003 r.

- poz. 232 - rozporządzenie Ministra Zdrowia w sprawie składu i sposobu działania komisji orzekającej w przedmiocie niezdolności do wykonywania zawodu farmaceuty lub wykonywania ściśle określonych czynności ze względu na stan zdrowia.
- poz. 235 - rozporządzenie Ministra Zdrowia w sprawie dokonywania zmian w pozwoleniu i dokumentacji dotyczącej wprowadzenia produktu leczniczego.





FARMACJA POLSKA

Nowa rola czasopisma w kształceniu podyplomowym farmaceutów

Polskie Towarzystwo Farmaceutyczne uważało zawsze, że jednym z ważnych obowiązków przedstawicieli zawodu farmaceutycznego jest stała aktualizacja posiadanego przez nich zasobu wiedzy fachowej, a więc konieczność stałego kształcenia podyplomowego. Działalność zawodowa farmaceutów opiera się na fundamencie, jaki stanowią stale rozwijające się nauki farmaceutyczne. Przez cały czas swej kariery zawodowej farmaceuci muszą więc uzupełniać ten zasób wiedzy, jaki wynieśli ze studiów na wydziałach farmaceutycznych.

Postulat dotyczący kształcenia podyplomowego farmaceutów znalazł obecnie potwierdzenie formalne w postanowieniach zawartych w nowym ustawodawstwie farmaceutycznym. Nowa ustawa „Prawo farmaceutyczne”, w jej obecnej wersji z 2002 r., ustanawia wiele zakresów wymagających dokształcania się przez farmaceutów posiadających już dyplom magistra farmacji:

- obowiązek podnoszenia kwalifikacji zawodowych przez farmaceutów pracujących w aptekach i hurtowniach farmaceutycznych,
- możliwość uzyskania tytułu specjalisty w odpowiedniej specjalności,
- konieczność dokształcania się przez inspektorów farmaceutycznych,
- dokształcanie się przez osoby wykwalifikowane, odpowiedzialne w wytwórniach produktów leczniczych.

Postanowienia ustawowe omawiające wymogi kształcenia podyplomowego są ukoronowaniem długoletnich starań przedstawicieli zawodu farmaceutycznego i jego organizacji o podkreślenie roli wiedzy dla działalności, jaką wypełniają reprezentanci naszego zawodu. Postanowienia te stanowią równocześnie poważne wyzwanie dla wszystkich instytucji związanych z kształceniem i dokształcaniem farmaceutów.

„Farmacja Polska” – pismo wydawane przez Polskie Towarzystwo Farmaceutyczne – zawsze publikowała materiały omawiające nowe osiągnięcia nauk farmaceutycznych i mogące służyć celom szkoleniowym, czyniła to jednak w sposób niesystematyczny. Obecnie, aby sprostać nowym potrzebom, począwszy od rocznika 2003, zakres publikowania materiałów dotyczących szkolenia podyplomowego ulegnie znacznemu poszerzeniu, zmieniony zostanie też sposób ich przedstawiania w czasopiśmie. „Farmacja Polska” pozostanie dwutygodnikiem – z tym, że w ciągu roku 6-8 numerów zostanie poświęconych w całości publikacji materiałów o charakterze szkoleniowym.

Publikacja tychże materiałów będzie prowadzona przez nowo powołaną Redakcję Wydawnictw Kształcenia Podyplomowego PTFarm i nadzorowana przez powołany już Zespół Doradcy. W działalności tego zespołu zgodzili się uczestniczyć wybitni specjaliści z różnych dziedzin nauk farmaceutycznych. Nowa Redakcja zapewniła też współpracę w przygotowaniu tekstów szkoleniowych ze strony specjalistów z kilku wydziałów farmaceutycznych. Przewiduje się, że w roczniku 2003 „Farmacji Polskiej” będą publikowane w pierwszym rzędzie materiały szkoleniowe z zakresu farmacji aptecznej, farmacji szpitalnej, analityki leku oraz leku roślinnego. Lista ta nie obejmuje naturalnie wszystkich kierunków, w jakich specjalizują się farmaceutyci, stąd w latach następnych będzie ona stopniowo rozszerzana.

Zmiany wprowadzane do „Farmacji Polskiej” sprawiają, że począwszy od rocznika 2003, jej prenumeratorzy – apteki, hurtownie farmaceutyczne, wytwórnie farmaceutyczne – otrzymywać będą zestawy tekstów szkoleniowych, mających dopomagać farmaceutom we wszystkich zakresach podnoszenia ich kwalifikacji zawodowych.

Informacja przesłana przez Polskie Towarzystwo Farmaceutyczne





W APTECE REDERA

Odsłonięcie tablicy pamiątkowej w aptece Redera

28 listopada 2002 r. w aptece „Pod Opatrznością” w Krakowie przy ul. Karmelickiej, znanej jako apteka Redera, odbyło się uroczyste odsłonięcie tablicy pamiątkowej ku czci jej założyciela Maksymiliana Redera.

Wśród zaproszonych gości byli m.in. państwo Danuta i Alfred Rederowie – ostatni właściciele apteki, mgr Barbara Sanowska – prezes krakowskiej Okręgowej Izby Aptekarskiej, mgr Alina Nowak – zastępca wojewódzkiego inspektora Inspekcji Farmaceutycznej w Krakowie oraz przedstawiciele Cefarmu Śląskiego S.A. – obecnego właściciela apteki.

Aptekarstwo polskie może w swej długiej – trwającej ponad siedem wieków – tradycji pochwalić się licznymi przykładami osób zasłużonych nie tylko dla samego zawodu, ale także dla środowiska, w którym przyszło im pracować.

Historia krakowskiej apteki „Pod Opatrznością” oraz rodziny Rederów, do której przez trzy pokolenia apteka należała, jest potwierdzeniem opinii, że aptekarze byli ludźmi światłymi, o szerokich horyzontach myślowych, zajmujący się nie tylko pracą zawodową, ale działający również społecznie i uczestniczący w walkach o niepodległość.

Apteka „Pod Opatrznością” powstała w roku 1907, a jej założycielem był Maksymilian Reder, dzierżawca apteki w Kopczyńcach. W roku 1933 aptekę odziedziczył syn Maksymiliana, Zenon Reder, a od roku 1938 właścicielem był syn Zenona, Alfred Reder.

W styczniu 1951 r. apteka „Pod Opatrznością” podzieliła los wszystkich aptek w Polsce i po 44 latach istnienia została upaństwowiona. Nigdy już nie wróciła do rodziny Rederów.

Jej ostatni właściciel, dr Alfred Reder, choć już nie posiadał apteki, nie zerwał z farmacją i kontynuował tradycje rodzinne. Przez wiele lat był kierownikiem apteki Szpitala Klinicznego w Krakowie i wykładowcą na Wydziale Farmaceutycznym. Cieszył się uznaniem, był autorytetem jako człowiek i specjalista. Nadal zresztą budzi respekt i powszechny szacunek. W 1979 r. Polskie Towarzystwo Farmaceutyczne odznaczyło dr. Redera Medalem im. I. Łukasiewicza, w 1987 r. otrzymał Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski.

Na chlubnych kartach dziejów apteki mocno zaznaczył się okres ostatniej wojny. Dr Reder – pracując przez cały czas w aptece – był związany z ruchem oporu. Zajmował się dostarczaniem leków dla więźniów i oddziałów AK, przechowywaniem ludzi, sprzętu i broni. Brał czynny udział w walkach Samodzielnego Batalionu Partyzanckiego „Skała”.

Zmieniają się czasy, zmieniają się także właściciele aptek. Poza sprawą własności bardzo istotnym czynnikiem jest ich zabytkowe wyposażenie. Kilkanaście krakowskich aptek – ze względu na ich unikalne wnętrza i historyczny charakter – wpisano do rejestru zabytków. Jest wśród nich także apteka „Pod Opatrznością” przy ul. Kar-



Alfred Reder na tle pamiątkowej tablicy

melickiej 23, której secesyjne meble, wykonane z drewna dębowego, są cennym przykładem tego jak wyglądało wyposażenie takiej placówki w początkach XX wieku.

Zgodnie z uzgodnieniami dokonаныmi przez Państwową Służbę Ochrony Zabytków, wnętrza aptek objętych rejestrem powinny pozostać zachowane w całości, tak aby w postaci niezmienionej mogły służyć przyszłym pokoleniom, jako swoiste muzea *in situ*, będące uzupełnieniem zbiorów krakowskiego Muzeum Farmacji.

Meble w aptece „Pod Opatrznością” lśnią pełnym blaskiem po specjalistycznej renowacji. Jest to jedna z niewielu placówek zachowanych w dawnym kształcie. Możemy być zadowoleni z dobrego stanu zachowanego wyposażenia apteki oraz faktu upamiętnienia historii tej niezwykle zasłużonej placówki poprzez wmurowanie pamiątkowej tablicy.

Iwona Dymarczyk



CZŁOWIEK SUKCESU POLSKIEJ FARMACJI

Spotkanie z Lidią M. Czyż – laureatką plebiscytu „Gazety Farmaceutycznej”

W roku ubiegłym „Gazeta Farmaceutyczna” z okazji 10-lecia istnienia ogłosiła plebiscyt na „Człowieka Sukcesu Polskiej Farmacji”, w kategoriach: aptekarz, menedżer producent, menedżer dystrybutor. Wśród trzech zwycięzców w kategorii aptekarz znalazła się mgr farm. Lidia Maria Czyż z Rzeszowa. Panią Czyż znamy od lat, jej zdolności organizacyjne i artystyczne (autorka kilku tomików wierszy) daleko wykraczają poza rodzime Podkarpacie. Długa jest też lista jej funkcji i osiągnięć zawodowych.

21 stycznia – w ramach cyklicznych zebrań Sekcji Historii Farmacji krakowskiego Oddziału PTFarm – w Muzeum Farmacji odbyło się uroczyste spotkanie z panią



Lidią Czyż. Zdobyczyni prestiżowej statuetki jest osobą niezwykle skromną, a wyróżnienie traktuje przede wszystkim jako sukces tych, którzy na nią głosowali – czyli aptekarzy Podkarpacia.

Podczas spotkania wysłuchaliśmy jej interesującego wykładu na temat historii aptekarstwa tego regionu.

Na zakończenie spotkania były kwiaty, wspólne zdjęcie, a także niespodzianka przygotowana przez dr. Krzysztofa Kmiecia, popularnego nie tylko w naszym środowisku farmaceuty-grafika. Była to artystycznie wykonana na czerpanym papierze laurka, opatrzona tytułem: „Lidce – Wszyscy”. Goście spotkania, m.in. pani mgr Barbara Sanowska – prezes naszej Izby Aptekarskiej, wpisali na niej swoje życzenia: „Lidce na pamiątkę”.

Życzymy pani Czyż wielu dalszych sukcesów artystycznych i organizacyjnych na rzecz farmacji.

Iwona Dymarczyk



Z KART HISTORII APTEKARSTWA

Krakowska Izba Aptekarska podczas okupacji niemieckiej, czyli „Apothekerkammer in d. Gesundheitskammer für das G.G.” w Krakowie, ul. Basztowa 3, w okresie od 1.09.1943 do 18.01.1945.

1 września 1943 r. stawiałam się o godz. 7.30 w Izbie Aptekarskiej, w której pracowały trzy moje znajome: Hanka Stabrawa – koleżanka z Joteyki i handlowki – oraz Danka Balonówna z Wadowic i Irena Tatarowicz. To właśnie od nich dowiedziałam się o możliwości pracy w Izbie.

Jedna z nich zaprowadziła mnie do mojego nowego szefa, magistra praw Juliana Biedrzyńskiego, zwanego przez nas panem „Bi”, gdyż pisma sygnował tymi dwiema literkami „Bi”. Powoli zapoznawałam się z nowymi obowiązkami. Bardzo przydatna okazała się znajomość niemieckiego oraz biegłość pisania na maszynie w obu językach.



Pan „Bi” zajmował się głównie studentami i praktykantami: młodzieżą, która zdała maturę, rozpoczęła studia – niekoniecznie na farmacji – i pracowała w aptece, ucząc się zawodu aptekarza. Zainteresowani zgłaszali się do Izby przynosząc pismo od kierownika, z informacją, że w danej aptece jest wolne miejsce. Ten rodzaj pracy był cenny, bowiem zatrudnieni – jako fachowcy – mieli legitymacje służbowe z fotografią, na których po niemiecku i po polsku wydrukowano, że właściciela legitymacji nie należy kierować do innej pracy. Mogła ona podczas łapanek uchronić przed wyjazdem na roboty do Rzeszy albo od czegoś jeszcze gorszego.

Na łapanek byliśmy narażeni codziennie. Niemcy zamykali którąś z ulic, ustawiając u jednego jej końca ciężarówkę i zatrzymywali ludzi. Polacy, którzy mieli odpowiednio „mocne” papiery, byli puszczani wolno. Tych ze słabszymi Niemcy ładowali na ciężarówkę i wywozili do więzień, obozów albo do pracy w Rzeszy.

W tym okresie otwarto we Lwowie uniwersytet dla Ukraińców i Polaków, z kierunkiem farmacja – dla studentów, którzy rozpoczęli naukę przed wojną. Nasz dział „studentów i praktykantów” rozsyłał zaproszenia do młodych pracowników, którzy rozpoczęli studia przed wojną i zawiadamił, że w określonym terminie mają udać się do Lwowa w celu ukończenia nauki. Kilka osób skorzystało z tej możliwości, ale nie byli zadowoleni. Stosunki z Ukraińcami nie były najlepsze. Na dodatek sytuacja

wojenna potęgowała uczucie niepewności, tym bardziej że armia niemiecka od 1943 r. cofała się przed Rosjanami.

Ta rekrutacja prowadziła czasami do zabawnych sytuacji. Pewnego dnia przyszła do nas Hanna Dworżańska z apteki z Nowego Targu, ogromnie zmartwiona, że musi wyjechać do Lwowa.

Pan Biedrzyński namawiał ją, aby jednak skorzystała z tej propozycji. Ta, nieco strapiona, patrzyła z nadzieją w moją stronę, że wybawię ją z opresji. Pan „Bi”, wyrażając jej niepewność, powiedział, że w pokoju są „sami swoi”. Na takie zapewnienie usłyszeliśmy: „Panie magistrze, ja mam już dyplom magistra farmacji, zrobiłam niedawno na tajnym nauczaniu na UJ, więc co mam zrobić z tym pismem?”.

„Proszę mi je dać” – odpowiedział Biedrzyński i najspokojniej w świecie potargał na kawałki i wrzucił do kosza dokument podpisany przez dyrektora Izby – Niemca, dr. Ernesta Webera.

Podczas okupacji bardzo dużo młodzieży, także tej pracującej, uczęszczało na tajne nauczanie, czyli „na komplety”. Tajne nauczanie uruchomiono również na wyższych uczelniach Krakowa, w tym oczywiście na Uniwersytecie Jagiellońskim.

Pracując w Urzędzie Zdrowia, nie miałam warunków do nauki. Zimą godzina policyjna rozpoczynała się o 18.00, a nie dysponowałam przepustką pozwalającą na poruszanie się po godzinie policyjnej. Dopiero będąc w Izbie Aptekarskiej mogłam znaleźć trochę wolnego czasu. Lekcje matematyki miałam od godz. 6.00 do 7.00 rano, mogłam więc zdążyć na 7.30 do pracy. Po południu miałam łacinę, fizykę i niemiecki.

W tym czasie miałam dwóch szefów. Drugim był dr farm. Leon Kierzyński, kierownik apteki przy ul. św. Gertrudy 1, który od 1940 r. zajmował w Izbie stanowisko radcy (Beirat). Obaj panowie byli wysiedleni z Poznańskiego – z tym, że dr Kierzyński był właścicielem apteki w Poznaniu, a mgr Biedrzyński piastował stanowisko w starostwie graniczącym z Niemcami. Ten drugi opowiadał mi, że musiał uciekać przed Niemcami, bo wchodzące władze okupacyjne miały go na liście do aresztowania.

Pan „Bi” był żonaty, miał dwoje dzieci. Zaraz po urodzeniu drugiego dziecka jego żona została aresztowana przez Niemców. W czasie gdy byłam zatrudniona w Izbie, przebywała w obozie koncentracyjnym w Łodzi, pracując w fabryce, gdzie produkowano części do pocisków V1 i V2. Dziećmi opiekowała się matka i siostra żony pana „Bi”. Jego kontakt z małżonką możliwy był jedynie pośrednio przez teściową i szwagierkę. Listy do niego przychodziły do Krakowa na inny adres, aby go nie zdekonspirować. W poufnych rozmowach, jakie czasami toczyliśmy, „Bi” twierdził, że liczy się z tym, iż jego żona może zginąć w Łodzi, bo produkcja pocisków była utajniona, praktycznie więc wszyscy więźniowie pracujący w fabryce byli zagrożeni.

Mgra Pankiewicza poznałam na początku 1943 roku. Przystojnego, starszego pana, szalenie eleganckiego i kulturalnego w zachowaniu, który przyszedł któregoś dnia do Izby Aptekarskiej, przywitał z radosnym okrzykiem dr Leon Kierzyński, pytając: – To ty żyjesz? Mnie zaś zakomunikował: – To magister Tadeusz Pankiewicz z apteki w getcie.

Pankiewicz uśmiechnął się smutno i odparł: – Żyje, ale jest ciężko, bardzo ciężko.

Widać było, że Pankiewicz jest tak przygnębiony sytuacją w getcie, iż jedynie narkreślił stan zagrożenia, zarówno dla Żydów jak i wszystkich aryjskich pracowników apteki.

Wspomniał, że kiedy zrobi się jeszcze gorzej, to poleci pracownikom, żeby zostały w domu i nie narażały życia przychodząc do apteki.

Tak rzeczywiście zrobił. Sam jednak do końca pozostał w aptece, będąc świadkiem likwidacji getta. Wysiedlanym Żydom pomagał do końca, wydawał bezpłatnie leki. Tadeusz Pankiewicz przeżył te tragiczne dni i był świadkiem rabowania żydowskich mieszkań przez Niemców. Po wojnie napisał książkę pt. „Apteka w getcie krakowskim”. W 1983 r. przyznano mu medal „Sprawiedliwy wśród Narodów Świata”.



Któregoś dnia, wiosną 1944 r., czekając na pismo od szefa, które miałam przepisać na maszynie, czytałam książkę leżącą w szufladzie. Pan „Bi” zainteresował się tym, co tam ukrywam. Był to tekst łaciński, który usiłowałam przetłumaczyć na polski. Szef zabrał mi książkę, a po kilku minutach przyszedł i powiedział, że nie jest to trudny fragment, ale on nie może mi pomóc i przetłumaczyć go na język polski, bo chodził do niemieckiej szkoły i łacinę umie przełożyć tylko na niemiecki. Tak też zrobił.

Ze zrozumieniem tekstu w języku niemieckim nie miałam żadnego problemu i z łatwością przetłumaczyłam go na polski. Potem wspólnie wygładziliśmy tekst, by mój łacinnik był zadowolony. Wtedy to pan Julian dowiedział się, że chodzę na komplety. Później wielokrotnie czytał moje łacińskie teksty, a nawet kontrolował moje tłumaczenia z polskiego na niemiecki, aby wyłapać ewentualne błędy.

Powoli zbliżało się lato. W czerwcu, w dniu moich imienin, przyszedłam do pracy jak zwykle parę minut przed 7.30. W pokoju koleżanki krzątały się już wokół mojego biurka, na którym stał bukiet pachnących piwonii. Widząc mnie, poprosiły bym jeszcze wyszła na korytarz. Gdy skończyły przygotowania, zostałam zaproszona. Złożyły mi życzenia i wręczyły książeczkę pt. „Laponia” H. A. Bernatzika. W środku był wiersz z podpisami koleżanek i kolegów. Nawet pan „Bi”, zamiast użyć swego skrótu, podpisał się pełnym nazwiskiem.

*Oko bystre - tęga mina
Drży w posadach przed nią świat
Dwóch ma szefów - nawet „syna”
I aż... siedemnaście lat.*

*To jest Wandzia - zuch dziewczyna
Waga dobra, dziarski krok
Czy się śmieje, czy też żyma
Kwitnie zdrowo cały rok.*

*W Dzień Imienin najgoręcej
Wszyscy zgodnie życzym Jej:
– Dóbr doczesnych jeszcze więcej
Ale szefów - troszkę mniej.*

*Niech jednego w końcu spotka,
Co go w swoich roi snach...
Wtedy już potulna, słodka,
Cicha będzie - aże strach.*

Gdy porównuję pracę, a właściwie stosunki panujące w pracy, w Wydziale Zdrowia i Izbie Aptekarskiej, widzę szaloną różnicę na korzyść Izby. Owszem, trzeba było uważać na Niemców, ale ja z dyrektorami nie miałam żadnych kontaktów. Wszystko załatwiał pan „Bi” lub dr Kierzyński.

W Izbie Aptekarskiej unikałam jak ognia pani Martinius. Była to bardzo wścibska i niebezpieczna Niemka, na dodatek dość dużo rozumiała po polsku. Lepiej było rozmawiać z nią po niemiecku, bo wtedy unikało się nieporozumień.

Ale muszę napisać o tragicznym wypadku jednego z naszych Niemców, Ericha Hoffmanna. Był wicedyrektorem Izby, podpisywał pisma jako „Dr jur.”, czyli doktor prawa. Pan Erich Hoffmann pracował bardzo sumiennie i właściwie nie chorował. Kiedyś w 1944 r. zaziębił się i kaszlał. Zażywał jakieś leki, ale to nie pomagało. Kaszel męczył go nadal, co denerwowało naczelnego dyrektora Webera, który wysłał go do lekarza, oczywiście Niemca. Ten zbadał go, stwierdził koklusz, ale przy okazji odkrył, że jest Żydem. Hoffmann do Izby już nie wrócił, co zrobiło na nas okropne wrażenie.

Z moim pokojem w Izbie sąsiadowała księgowość, gdzie pracowało kilka pań, niektóre w moim wieku. Kierowniczką była Aniela Guderska, a pracowały tam: Hanka Stabrawa, Danuta Balon, Sabina Mans, Aurelia Czerska, zwana „Lunką”, z Grybowa i Zofia Seruga.

Któregoś dnia zaglądnęłam do sąsiadek, aby nieco odpocząć po długim pisaniu na maszynie i zaczęłam opowiadać, że męczę się nad pewną książką, gdyż nie zawsze mogę nadążyć za myślą autora. Pani Czerska zainteresowała się co to za trudna pozycja. Gdy powiedziałam, że to „Wesele” Wyspiańskiego, zaczęła mówić o utworze z takim zapalem i werwą, że wszystkie w pokoju słuchałyśmy z ogromnym zainteresowaniem. Dopiero później dowiedziałam się, że pani Aurelia Czerska była polonistką. Z Wyspiańskiego i z „Wesela” dostałam bardzo dobry!

W pracy czułam się bezpiecznie. Mój szef był zawsze uprzejmy i sympatyczny, tylko czasem zamiast zwracać się do mnie: panno Wando, mówił: panno Jadwigo. Gdy ze śmiechem zwróciłam mu kiedyś uwagę, że na imię mam Wanda, zwierzył mi się, że miał koleżankę podobną do mnie o imieniu Jadwiga i dlatego czasami się myli.

Była jesień 1944 r. Rosjanie byli już pod Tarnowem i trzeba było budować szańce przed bolszewikami. Jako że należałam do najmłodszych pracowników, padło na mnie. Zameldowałam się rano na Dworcu Głównym pod zegarem, gdzie odczytano imienną listę. Poszliśmy karnie na peron, a tam nasi „dowódcy” mówią nam, że mamy jechać do Prus.

Ścisnęło mnie w dołku tak, że nie mogłam mówić. Jakaś pani, widząc moją reakcję, wyjaśniła mi, że to niedaleko przed Kocmyrzowem. Przy kopaniu szańców pracowałam dwa tygodnie. Na szczęście pan „Bi” postarał się dla mnie o zwolnienie z robót. Stosowne zaświadczenie przesłał mi do domu przez panią Marynię Drozd – sprzątaczkę. Ucieszyłam się, bo chociaż samo wznoszenie umocnień nie było takie straszne, to powroty z Prus pociągiem, w którym połowa „pracowników i pracownic” była nietrzeźwa, mogły odstraszyć każdego.

Porwałam do rąk dostarczony dokument i czytam: „Izba Aptekarska odwołuje panią Jadwigę Jaźwiecką od obowiązku uczestniczenia w budowie szańców obronnych w okolicach Krakowa”. Z duszą na ramieniu wracałam do Izby. Podałam panu „Bi” „zwolnienie z szańców”. Oczywiście nie zauważył, jaki błąd został popełniony. Kiedy powiedziałam mu o pomyłce w imieniu, było mu przykro i nawet nieco głupio, ale ja wiedziałam, że dostanę nowy dokument, już bez błędu.

Nie był to koniec kłopotów. Dopadła mnie żółtaczka zakaźna. Białka oczu miałam nie tyle żółte, ile raczej pomarańczowe. Ze świadectwem lekarskim musiałam iść do dyrekcji policji niemieckiej (róg Kapucyńskiej i Straszewskiego) po odpowiednie zaświadczenie. Oficer policji, który był lekarzem, odsunął moje powieki chcąc skontrolować białka oczu. Kiedy zobaczył ich kolor, tylko zagwizdał i bez słowa komentarza wydał mi zaświadczenie zwalniające mnie z prac przy kopaniu okopów.

Do pracy w Izbie wróciłam pod koniec października i pracowałam do końca 1944 r. Na początku stycznia 1945 r., gdy było już słychać kanonadę sowieckich armat, licząc się z tym, że Izba może ulec zniszczeniu, zabrałam do domu księgę studentów i praktykantów. Przewidywałam, że dla wielu z tych młodych ludzi może to być jedyny dowód, że mieli zaliczone na uniwersytecie ileś lat studiów. Odniosłam ją po 18 stycznia 1945 r. Do pracy już nie wróciłam, zdałam małą maturę, chciałam dostać się do liceum i uczyć się.

Pani Biedrzyńska przeżyła wojnę. Przyjechała do Krakowa spotkać się z mężem. Moi rodzice zaprosili ich do nas do domu. To była krótka, ale pamiętna wizyta. Biedrzyńscy planowali wrócić w Poznańskie i stworzyć dzieciom spokojny dom.

Ja pojechałam do Poznania z wizytą zaraz po maturze w 1946 r. na zaproszenie Sabiny Mans.

Wanda Jaźwiecka-Fiszter



dla stóp



Dostępne w aptekach

ScanAnida Sp. z o.o., ul. Motyla 26, 30-733 Kraków, dział handlowy: tel./fax (012) 653 25 51
centrala: tel. (012) 653 23 39, 653 40 21, fax 653 23 74, www.scananida.com.pl

Lek na dobre samopoczucie



Stosować regularnie w aptekach !

reklamówki z nadrukiem
kasetony podświetlane
identyfikacja wizualna
wizytówki
kalendarze firmowe

PROXIMO
komunikacja marketingowa

30-706 Kraków, ul. Klimeckiego 14/K
tel./fax (12) 652 77 35, tel. 0 601 959 455
e-mail: proximo@proximo.pl

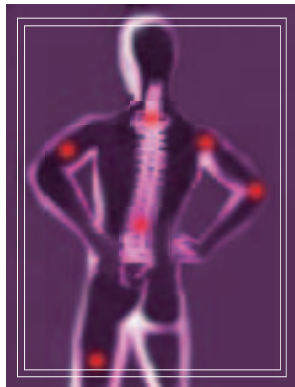


Emochol[®] żel

Naprosken

W POSTACI SOLI CHOLINIOWEJ

razem
14,5%



Świadectwo rejestracji MZ Nr 9592

OPTYMALNE LECZENIE BÓLU

Nowatorski skład oparty na naproksenie w postaci soli cholinowej przyspiesza wchłanianie żelu przez skórę, zapewniając wyjątkową skuteczność terapeutyczną. Potwierdzają to badania kliniczne przeprowadzone zgodnie z zasadami GCP.

Skład:

Substancja czynna: Naproxenum 100mg/g (w postaci soli cholinowej 145,4 mg/g)
substancje pomocnicze: cholina, mentol, etanol, środek konserwujący, żel poliakrylowy.

Wskazania:

- ból mięśni i stawów po urazach (stłuczenia, zwichnięcia, naderwania itp.)
- stany zapalne tkanek miękkich (zapalenie ścięgien, więzadeł mięśni i stawów)
- stany zapalne stawów

Dawkowanie:

Pasek żelu (ok. 4 cm) rozprowadzić w miejscu bólu i delikatnie wmasować do całkowitego wchłonięcia. Stosować 2- 6 razy na dobę.

Przeciwwskazania:

- nadwrażliwość na jedną z zawartych w preparacie substancji lub inne leki o zbliżonym działaniu (kwas acetylosalicylowy, inne NLPZ)
 - ciąży od 6 miesiąca i okres karmienia piersią
 - dzieci poniżej 3 roku życia
 - w przypadku uszkodzeń skóry lub otwartych ran
- Należy unikać kontaktu preparatu z oczami i błonami śluzowymi.
W rzadkich przypadkach może wystąpić zaczerwienienie skóry, które ustępuje po odstawieniu leku.

Podmiot odpowiedzialny i Wytwórca:

Wytwórnia Artykułów Farmaceutycznych
i Kosmetycznych EMO
ul. Łódzka 157
95-054 Ksawerów
tel./fax: (42 prefiks) 215 83 04
www.emo.pl, e-mail: emo@emo.pl

Nowość!



MIEBLE DLA APTEK



tel./fax 043 822 14 03
e-mail: cichy@cichy.pl
www.cichy.pl
98-200 Sieradz, ul. Wolska 9A

